Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena ...

Rok III. | Nowy Sącz, dnia 11 października 1931. | Nr. 41.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8. | Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu. | Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090 TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Sukces premjera gabinetu

W uwagach zamieszczonych w naszem piśmie z dnia 27. września br. w artykule pt. „Na dobrej drodze", przy omawianiu ostatnio poczynionych posunięć naszego Rządu na tle akcji oszczędnościowej, ujawniających dodatnie wyniki w polskiem życiu gospodarczem, doszliśmy do przekonania, że wszystko znajduje się na dobrej drodze do urzeczywistnienia najbliższego programu rządowego. Dziwnym, a dla nas szczęśliwym zbiegiem okoliczności p. premjer Prystor w zakończeniu swego exposé wygłoszonego w dniu otwarcia Sejmu Rzeczypospolitej sformułował program swój analogicznie, a mianowicie, że Rząd znajduje się na dobrej drodze do przezwyciężenia wszystkich nasuwających się trudności.

* *

Prasa opozycyjna ustawicznie jeździ na znanym już do przesady koniku, że Rządy pomajowe nie posiadają żadnego realnego programu, że zatem wszystkie zarządzenia są bezplanowe, nieprzemyślane i przewidziane na krótką metę. Niedorzeczność tych twierdzeń sfer opozycyjnych wykazało znakomicie ujęte pod względem formy i treści przemówienie p. premjera gabinetu, które stanowi jednocześnie obok wyczerpującego sprawozdania z dotychczasowej polityki Rządu szeroko zakrojony program prac na okres najbliższy.

Na czoło zagadnień wysunął p. premjer przedłożenia rządowe zmierzające do skutecznej walki z bezrobociem. Widać w tem głęboką troskę czynników miarodajnych o los dotkniętych niedolą, o zabezpieczenie ich bytu materjalnego w czasie ciężkich miesięcy zimowych, a więc: ochrona przed eksmisją bezrobotnych z mieszkań w czasie od listopada do marca, zatrudnianie coraz większej ilości bezrobotnych drogą redukcji celowej godzin pracy tam, gdzie to jest dopuszczalne i ekonomiczne, staranie dokoła utrzymania przewidzianej w budżecie na rok 1931-32 kwoty na zasiłki, pomoc dla bezrobotnych w naturze w postaci środków żywności, opału i odzieży i wiele innych realnych zarządzeń w tym kierunku. Utworzony przez Rząd Naczelny Komitet pracuje już pełną parą nad realizacją skutecznej pomocy dla bezrobotnych. Niezależnie od tego, Rząd świadom powagi sytuacji nie zaniedbał niczego, coby mogło w czemkolwiek i gdziekolwiek naruszyć obowiązujący ład i porządek w państwie.

* *

Wielkie niezadowolenie okazuje w ostatnim czasie opozycja z lewa i z prawa z radosnego dla Rzeczypospolitej faktu, że waluta nasza pomimo ogólnego krachu finansowego zarówno w Europie, jak i niemniej w Stanach Zjednoczonych, a także i w innych państwach świata amerykańskiego, pozostała niewzruszona, wykazując tendencje do haussy na giełdach zagranicznych. Ten stan waluty mamy oczywiście do zawdzięczenia ogromnem zaufaniem do stabilizowanych stosunków polityczno-gospodarczych w Polsce, w której od lat przeszło 3, ster naszej nawy państwowej dzierży w silnem ręku Rząd, którego decydującym czynnikiem jest Marszałek Józef Piłsudski. W dyskusji nad expose p. premjera Prystora starali się wprawdzie posłowie opozycyjni wykazać, że stałość waluty nie stanowi jeszcze wszystkiego, ale pomimo całego szeregu cytowanych przez nich dat przeważnie naspikowanych demagogią partyjną nie udało im się to pod żadnym względem.

* *

W przedłożonych przez Rząd projektach podatkowych w szczególności podwyższenia podatku od nieruchomości, funduszu pomocy dodatkowej dla bezrobotnych i wiele innych góruje ponad wszystkiem tendencja dla utrzymania kwoty globalnej budżetu w wysokości nieprzekraczającej 2 i pół miljarda. Kwotę tę ustalono już na rok budżetowy obecny dodatkowo w drodze kompresji, chodziło bowiem o uzyskanie coraz mniejszego niedoboru w stosunku do kwoty preliminowanej. Równocześnie p. premjer Prystor zapowiedział celowe środki dokoła podniesienia rolnictwa, przemysłu i handlu, niemniej i cały szereg robót inwestycyjnych, dla których przeznaczono sumę 300 miljonów złotych.

* *

W szczególności zajął się Rząd losem urzędników państwowych, zapowiadając przedłożenie ustaw mających na celu polepszenie bytu pozostałego po koniecznej redukcji osobowej aparatu administracyjnego. W toku są prace dokoła nowej pragmatyki, ustawy uposażeniowej i emerytalnej dla rzesz pracowniczych, mające na celu dalsze uposażenie administracji i oszczędności rzeczowe.

* *

Expose p. premjera gabinetu wygłoszone na plenum Sejmu stanowi niewątpliwy sukces, jeżeli chodzi o przedstawienie konkretnego i realnego programu rządowego na najbliższy okres budżetowy. Nie pomogą opozycji gołosłowne i niedorzeczne twierdzenia, jakoby nie zawierało ono nic nowego, ogromna większość społeczeństwa zgrupowana dokoła Bloku B. Współpracy z Rządem oceni należycie ten program.

Or. Z.

o—o

Jakie szkody poczyniła ostatnia powódź.

Miesiące sierpień i wrzesień b. r. należą do miesięcy bardzo mokrych, jeśli się uwzględni to, że w miesiącu sierpniu mieliśmy na stacji wodowskazowej w N. Sączu 130 milimetrów opadu a we wrześniu 173.2 milimetra, razem w dwóch miesiącach 303.2 milimetra, podczas gdy roczna przeciętna suma opadów dla tej stacji wynosi 750—800 milimetrów.

Nic tedy dziwnego, że przy tej ilości opadów poziom wód Dunajca i potoków zaczął podlegać silnym wachaniom już od 29. sierpnia, osiągając 30. sierpnia o godzinie 2-giej w nocy stan plus 280 na wodowskazie pod mostem Heleńskim. Ten sam niemal stan powtórzył się następnie w dniu 19. września o godzinie 12-tej w południe, gdy woda na Dunajcu dosięgła plus 279 cm., (stan normalny na tym wodowskazie wynosi plus 125 cm.)

Od 19. września deszcz padał w dalszym ciągu z przerwami, a dnia 22. września padał cały dzień dając opadu 15.9 milimetra na dobę, dnia 23. września 47.3 milimetra. Owo przemoczenie ziemi i rzęsisty deszcz tego dnia powodują wezbranie wód potoka Gródka i Smolnika w Klęczanach, następstwem którego było rozerwanie wału w Marcinkowicach, zalanie chałup nadbrzeżnych i pól, zaszutrowanie koryta potoka i zniszczenie budowli wodnych. Ponieważ deszcze objęły całe niemal dorzecze Dunajca, a dnia 24. dołożyły dalsze 55.7 milimetra opadu, zbiera przeto w nocy z 24. na 25. bardzo szybko Kamienica nawojowska i przyjmuje o godzinie 22. poziom plus 340, o godzinie 2-giej dnia 25 września poziom plus 350, o 7-mej plus 370. O godzinie 10-tej osiąga swe maximum plus 390 cm. (stan normalny plus 215.) Już o godzinie 5-tej rano woda zatapia niższe ulice i budynki pod Klasztorem na brzegu lewym, nadto budynki na prawym brzegu Kamienicy, położone między ulicą Krańcową a Lwowską niemal po Gwardyjską, nadto całą ulicę Kraszewskiego.

Równocześnie w szybki sposób przybiera i Dunajec z 250 cm. o godzinie 7-mej.

Wobec sygnalizacji z Krościenka, że woda wzbiera jasnem się stało, że dzielnice w mieście w Nowym Sączu (Wulki) za parę godzin staną pod wodą. To też o godz. 10-tej wodoskaz pokazuje stan plus 347, o 11-tej plus 355, o 12-tej plus 360, a o 13-tej osięga maximum plus 365 i na tym stanie pozostaje przez 3 godziny t. j. do godziny 16-tej obniżając następnie swój stan tylko bardzo powoli.

Komitet powodziowy zebrany zaraz z rana pod przewodnictwem p. Starosty Łacha po krótkiej naradzie rozdzielił role i przystąpił do akcji ratowniczej. Utworzono 6 grup stosownie do zagrożonych miejsc, a dołączając do każdej z nich członków straży miejskiej, straży kolejowej i pionierów pułku podhalańskiego, nadto wyposażając każdą z nich w odpowiednią ilość łodzi i wozów, przystąpiono do utrzymywania komunikacji z zatopionymi budynkami, delożowania i ewakuowano tych, w których mieszkaniu pobyt stał się niemożliwy z powodu stojącej wody. Liczne budynki za mostem Heleny i na Wólkach długo pamiętać będą rany zadane przez wielką wodę września br.

* *

W chwili, gdy Dunajec osiągnął swe maximum plus 375 Kamienica już była o 40 centymetrów niższą, tak, że, posterunki ratownicze z Kamienicy można było przerzucić na Wólki, wzmacniając je wydatnie.

Groźny stan powodzi trwał do godziny 23-ciej, woda na Dunajcu bardzo słabo opadała, tak że o tej godzinie wody jego wróciły do poziomu plus 328, a wyższe ulice na Wólkach zaczęły się wyłaniać z wody, by nad ranem i tu ówdzie utworzyć suche przejścia. Ale o godz. 6-tej dnia 26. września woda z powrotem wznosząc się, przybrała poziom plus 348.

Najkrytyczniejszym był stan tego dnia po godzinie 8-mej, kiedy Komitet otrzymał telefoniczne wieści, z Krościenka, że woda przekroczyła tam poziom plus 442 i gwałtownie wzrasta dalej, a nadto, gdy Muszyna doniosła o przyborze wody większym jak dnia poprzedniego. Chodziło bowiem o to, czy fale Dunajca i Popradu przejdą równocześnie pod Sączem, czy się minią. Gdyby nastąpiła pierwsza ewentualność, w takim razie wody na Wólkach wzniosłyby się znacznie wyżej jak dzień przedtem, a szkody powodziowe byłyby dużo większe, nadto dla elektrowni sytuacja mogła być krytyczną.

Nic więc dziwnego, że niecierpliwość p. starosty jako przewodniczącego Komitetu powodziowego była tak wielką, że nie mogąc dostać telefonicznie obserwatora wodowskazowego na Popradzie, wyjechał autem do Gołkowic i Biegonic, by dostać obserwację zarówno z Popradu jak i Dunajca.

Dopiero kiedy otrzymano wieści, że woda w Gołkowicach kulminowała o godzinie 9-tej, a woda Popradu o całą godzinę przedtem, bo o 8-mej, jasnem się stało, że Wólki nie powinny mieć wody wyższej jak 25 września, co się też w całej pełni potwierdziło; zawdzięczając to tej okoliczności, że fala Popradu przeszła przed falą Dunajca.

Tak tedy mieszkańcy tej dzielnicy borykali się dwukrotnie z wodą do niedzieli z rana 27 września.

Szkody zrządzone przez tegoroczne wylewy są ogromne i obejmują szkody wyrządzone w zasiewach i zbiorach, w domach, drogach i budowlach wodnych.

Szkód wyrządzonych na Dunajcu dotąd ocenić nie można, ze względu na wyższe stany rzeki, to jednak pewne, że idą w setki tysięcy. Z potoków w powiecie najwięcej ucierpiał potok Czarna Woda w Łącku, gdzie szkody oceniono na 76.000 zł. następnie Kamienica nawojowska, gdzie szkód w budowlach wodnych jest na 45.000 zł. Ogólne szkody w objektach na potokach przechodzą sumę 212.000 zł.

Bardzo duże szkody w gruntach wyrządził natomiast potok Podonicki przepływający przez Gródek i Podole, który w Bartkowej podsunął się pod sam kościół grożąc poważnie tej starożytnej budowli z XIV. wieku.

Dla uzupełnienia podanych wiadomości dodać należy, że katastrofalna tegoroczna woda nie osiągnęła jeszcze stanu wody z dnia 9-go lipca 1867 r. plus 411, ani też wody z 2 go lipca 1913 r. plus 405.

Woda tegoroczna była niższą o 46 cm. czyli bez mała pół m. od najwyższej znanej wody.

Inż. WŁ. PIETRUSZEWSKI
kierow. Zarządu Wodnego

Poświęcenie i otwarcie strzelnicy małokalibr. w Nowym Sączu.

W niedzielę 4-go bm. odbyło się otwarcie i poświęcenie nowej placówki kulturalno-sportowej jaką jest strzelnica małokalibrowa. Strzelnica mieści się przy ul. Batorego, na terenach wojskowych, które uzyskano na ten cel dzięki obywatelskiemu stanowisku władz wojskowych, a szczególnie ppułk. dypl. Janickiego, dowódcy 1 p. s. p.

Strzelnica zbudowana według najnowszych wymogów sportowych, posiada 6 stanowisk, strzeleckich, telefoniczne połączenie między stanowiskami a obsługą tarcz, lokal kancelaryjny i magazyn. Widok zewnętrzny bardzo miły.

Uroczystość rozpoczęła się od poświęcenia strzelnicy; poświęcenia dokonał ks. prałat Mazur proboszcz nowosądecki. Po dokonaniu poświęcenia zabrał głos przewodniczący Powiatowego Komitetu W.F. i P.W. Dr. Łach starosta powiatowy, który w krótkiem treściwem przemówieniu wskazał na to, że sport strzelecki był od dawien dawna uprawiany w Polsce, że strzelnica, którą Powiatowy Komitet otwiera dzisiaj nie ma innych celów, jak tylko rozwinięcie sportu strzeleckiego, danie temu sportowi odpowiedniego miejsca na trening, bez którego żaden sport nie może się rozwinąć.

Następnie mówca wyliczył szczegółowo tych wszystkich, którzy swoją inicjatywą dali tej placówce początek pracą swoją wygląd taki, że m. Nowy Sącz może śmiało konkurować z innemi powiatowemi miastami Polski.

W imieniu Komitetu P. W. i W. F. mówca podziękował ks, prałatowi Mazurowi za dokonanie poświęcenia, podziękował b. komendantowi obwodu P.W. i W.F. mjr. Stachelskiemu, dzięki którego inicjatywie i silnej woli stanęła strzelnica, p. por. Fijałkowskiemu powiatowemu komendantowi P.W. i W.F. dzięki którego nieznurzonej pracy i zabiegom zrealizowano wkońcu budowę strzelnicy, p. arch. Sławińskiemu, który bezinteresownie udzielał w czasie budowy swojej fachowej pomocy, płk. Janickiemu, który zezwolił na postawienie strzelnicy na terenach wojskowych, Dr. Sichrawie, burmistrzowi, który wobec władz miejskich występował z skuteczną interwencją na rzecz strzelnicy, i wszystkim tym, którzy w razie potrzeby spieszyli z pomocą materjalną i moralną Komitetowi przy budowie strzelnicy.

Poczem Dr. Łach w imieniu Pana Wojewody dokonał ostatecznego otwarcia strzelnicy przecięciem wstęgi.

Po odegraniu przez muzykę 1 p. s. p. hymnu narodowego Przewodniczący Komitetu Dr. Łach oddał pierwszy strzał do tarczy honorowej. Po nim oddawali strzały wszyscy goście zebrani na otwarciu strzelnicy.

Popołudniu odbyły się na nowootwartej strzelnicy zawody strzeleckie o odznakę strzelecką. Odznakę I-szej klasy zdobył p. Borzemski prezes Oddz. Zw. Strzel. w Muszynie. — Zawodników strzelało przeszło 30-tu.

Warunki korzystania ze strzelnicy nie są jeszcze szczegółowo ustalone. Jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, narazie zamierza komitet P.W. i W.F. zezwolić na używanie strzelnicy wszystkim chcącym z niej korzystać, za jakąś minimalną opłatą, której wysokość zostanie w najbliższym czasie przez Komitet ustalona.

Radzimy wszystkim dorosłym Nowosądeczanom jak najliczniejsze korzystanie z strzelnicy. Strzelectwo, tak jak każdy sport wyrabia w człowieku wiele bardzo zalet, których nam Polakom potrzeba. Es-ka.

Nowy regulamin więzienny.

Nowy regulamin więzienny owoc dwunastoletniej pracy specjalnej Komisji przy Ministerstwie Sprawiedliwości, której przewodniczył dyrektor departamentu więziennictwa, p. sędzia Lorentowicz, wszedł w życie i spotkał się odrazu z atakiem politycznym ze strony opozycyjnej.

Rzecz znamienna prasa opozycyjna pominęła milczeniem, że regulamin ten realizuje poraz pierwszy zasady, wypracowane przez Komisję międzynarodową prawa penitencjarnego i karnego, że pod każdym względem idzie za postępem i duchem czasu w dziele ludzkiego i równego traktowania skazanych.

Cała uwaga zwrócona była na sprawę zrównania w prawach więźniów kryminalnych i tzw. więźniów politycznych.

Należy tu wprowadzić pewne stopniowanie, prasa narodowo-demokratyczna i chrześcijańsko-demokratyczna ograniczyła się do wycieczek polemicznych prasa socjalistyczna nie znalazła postaci programowej do wypowiedzenia się w sprawie regulaminu więzienoego, lecz zleciła zajęcie się tą sprawą swemu C. K. W.

Najsilniejszy odgłos, rzecz zrozumiała — ujawnił się ze strony komunistów. Wydali oni natychmiast w tej sprawie szereg odezw i ulotek, w których dowodzą, że cały regulamin wymierzony jest wyłącznie przeciwko ich więźniom.

Obrady delegatów robotniczych ZZZ.

Zwołane na dzień 11. bm. zebranie delegatów robotniczych Z. Z. Z. oraz delegatów robotniczych B. B. odbędzie się dopiero dnia 18. bm. o godzinie 4-tej pop. w Nowym Sączu.

Główny referat na temat „Projekt ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość" wygłosi generalny sekretarz Z. Z. Z. poseł Tomaszkiewicz. Referat na temat „Stosunek inspekcji pracy dla robotników na terenie powiatu", wygłosi jeden z delegatów Z. Z. Z. Na zjazd przybędzie również kierownik Sekretarjatu Wojewódzkiego Z. Z. Z. z Krakowa oraz poseł z Wielickiego dr. Tadeusz Bierczyński.

Wieści z Podhala

Stary Sącz.

Przedstawienie. Dnia 1 bm. zawitał do naszego grodu teatr żołnierski 1 p. s. p. Wodewil w 4 aktach „Córka Pułku" wystawiony siłami zgranemi pod wytrawną reżyserją p. Malisza i dyrygenta p. Rulca nie pozostawiał wiele do życzenia, jeśli się zważy, że dekoracje stosownie do scen w naszych warunkach natrafiają na poważne trudności. Widać że Dowództwo 1 p. s. p. w N. Sączu nietylko w obrębie Pułku prowadzi wytężoną pracę kulturalno-oświatową, lecz również rozwija ją wśród społeczeństwa cywilnego, przezco nawiązuje się coraz większy kontakt między naszą narodową armją a społeczeństwem w myśl dewizy „Każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem". Życzyćby należało, by ludność miejscowa chętnie na tego rodzaju imprezy rozrywkowo uczęszczała a temsamem przyczyniła się do zasilenia kasy na wzniosłe cele humanitarne.

Ruch w Związku Strzeleckim. Praca w Oddziele Związku Strzeleckiego po zorganizowaniu oddziału ćwiczącego w liczbie 40, zaczyna się na dobre. Po porozumieniu się z pokrewnemi organizacjami jak Związkiem Rezerwistów i b. Wojsk. jakoteż oddziałem Straży pożarnej postanowiono urządzać w niedzielę wspólne pogadanki, odczyty i zebrania towarzyskie w Świetlicy Z. S.

Z okazji 600-letniej rocznicy bitwy pod Płowcami zapoczątkowano już 4 bm. odpowiedni odczyt przez prof. Ob. Czecha, który w barwnych słowach przedstawił zebranym znaczenie historycznego walnego naszego zwycięstwa nad butnymi Krzyżakami, którzy niepomni ciegów jakie otrzymali pod Płowcami i Grunwaldem znowu teraz podnoszą głowę przeciw Polsce. —

Gospodarka gminna. Kryzys gospodarczy zmusił czynniki Rządowe do wydania szereg zarządzeń zmierzających, by w każdej gałęzi pracy — instytucjach rządowych i komunalnych zaprowadzić jaknajdalej idące oszczędności. Celowość zarządzeń Władz polega na tem, aby w wydatkach ograniczać się do najkonieczniejszych potrzeb związanych z całokształtem życia społeczeństwa. Inaczej akcję tę pojmują Ojcowietut. Gminy. Jak z wyczerpującego sprawozdania przeprowadzonej z kilkudniowej mozolnej lustracji przez Wydział Powiatowy w N. Sączu gospodarki gminnej, jakoteż z przeprowadzonej dyskusji na ostatnich posiedzeniach Rady gminnej okazało się że gospodarka gminna jest fatalna i kroczy po niewłaściwych torach.

Przyczyną tego stanu jest rozdmuchany budżet jakoteż droga administracja. Jaskrawym objawem stosunków gminnych jest uchwalenie zamknięć rachunkowych 20 głosami na 35 obecnych Radnych; 12 zaś innych Radnych wolało raczej nie przyjść na posiedzenie, jak słyszeć gorzkie słowo prawdy. Najfatalniej przedstawia się gospodarka elektrowni miejskiej. Chaos wprowadzony przez ludzi niefachowych a popieranych przez pewne jednostki mających wpływ na terenie Gminy, długo jeszcze pozostawi ślady rozrzutności i niedbalstwa. Są jednak ludzie, którzy zdają sobie sprawę ze stanu w jakim znajduje się Gmina i prócz rzeczowej krytyki, wskazują środki, któreby mogły obecne stosunki w Gminie uzdrowić. Ciekawe tylko czy p, Burmistrz zechce stosować się do rad i wskazówek ludzi, którym dobro Gminy leży na sercu a nie będzie szedł bezkrytycznie na lep jednostek, którzy rozporządzeń Władz nierespektują Ambicje na bok p. Burmistrzu! Trzeba w myśl wskazać Rządu przeprowadzić gruntowną sanację gospodarki gminnej, o ile chcemy aby nam i drugim lepiej było. Czekamy!

Muszyna.

WALNE ZEBRANIE ZW. STRZELECKIEGO. W dniu 26 września br. odbyło się walne zebranie tutejszego Związku Strzeleckiego, na które przybyło około 50-ciu członków tak czynnych jak też i spierających. Przemówienie wygłosił prez. W. Borzemski, witając tak liczne zebranie. Z kolei przystąpiono do wyczerpania programu dziennego. Na przewodniczącego zebrania wybrano burmistrza A. Jurczaka, poczem ustępujący Zarząd zdał sprawozdanie z całorocznej wytężającej pracy, czego dowodem jest uzyskany okrężny puhar powiatowy za najlepsze wyniki w zawodach strzeleckich oraz inwentarz wartości 2,355·50 zł. i saldo kasowe w kwocie 265·50 złotych. Następnie wybrano nowy Zarząd Związku z prezesem Borzemskim na czele. Walne zgromadzenie udzieliło ustępującemu Zarządowi absolutorjum przez aklamację, poczem prezes Borzemski imieniem nowowybranego Zarządu złożył podziękowanie za wybór i zaufanie.

Na zakończenie prezes Borzemski prosił członków tak czynnych jak i wspierających o dalszą współpracę i poparcie tak ważnej organizacji poczem okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta, oraz I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego zakończono Walne Zebranie. (Bien T.)

Rytro.

ZWIAZEK STRZELECKI PRACUJE! Oddział nasz Związku strzeleckiego działa coraz intenzywniej. Oddziałowi tutejszemu bowiem wszystko sprzyja w nadzwyczajny sposób. Byli letnicy - imprezy się udają doskonale — przedstawienia przynoszą piękne dochody, bo tutejszy oddział posiada własne kulisy, własną scenę, własną orkiestrę mandolinistów. Bardzo energicznym jest Zarząd Oddziału, który materjalnie finansowo wspiera poczynania członków Strzelca. Trzeba przyznać, że znakomity rozwój tej placówki zawdzięcza pracę prezesowi Ob. Brzeskiemu, Ob. Kowalczykowi i w. i. Wydatną opieką otacza oddział Z. S. również hr. Stadnicki

Zakopane.

OCHRONA BUDOWLANEJ SZTUKI PODHALAŃSKIEJ. Dnia 7. września odbyła się w Zakopanem konferencja pod przewodnictwem konserwatora urzędu wojewódzkiego, dyr. Tretera, przy współudziale: prof. Pawlikowskiego, płk. Korniłowicza, starosty Kurcza, prof. Jareckiego, inż. Pirgi, dyr. Malickiego, Wojciecha Brzegi, prof. Stryjeńskiego, burmistrza Winnickiego.

Tematem konferencji było wydanie przepisów budowlanych dla całego Podhala, mających na celu ochronę sztuki budowlanej podhalańskiej.

Za podkład służy memorjał Zw. Podh. w powyższej sprawie, skierowany na ręce Pana wojewody.

Ponadto na konferencji tej uchwalono spuściznę Witkiewiczowską otoczyć ochroną, szczególnie witraże.

Omawiano również sprawę utworzenia w N. Targu specjalnego państw. urzędu architektonicznego, którego zadaniem byłoby kierowanie ruchem budowlanym na całem Podhalu dla zachowania stylu swoistego.

Krynica.

ECHA WYBORÓW. Jak wiadomo po dokonaniu u nas wyborów wnieśli niezadowoleni protesty do Województwa krakowskiego. Obecnie dowiadujemy się, że protesty zostały odrzucone, a wybór w kole II. III. i IV. został zatwierdzonym. Natomiast Województwo uchyliło wybory w kole I-szem.

CIEKAWE ZJAWISKO. Po ogromnej powodzi, która i u nas poczyniła szereg szkód daje się odczuwać w źródłach ogromnie intenzywny napływ wody mineralnej i to o wzmożony może nawet sile. Jest to rzeczywiście ciekawy objaw.

NOWY TYGODNIK. Dowiadujemy się, że po tylu nieudałych próbach dziennikarskich ma zacząć ukazywać się u nas wybitnie regjonalny, apolityczny tygodnik, oparty o właścicieli realności. (Kos.)

Limanowa.

ŚPIĄCE MIASTO. Strasznie tu u nas cicho! Każdy żyje w swym kącie, oblicza conajwyżej kasę jeśli jest jakowym mecenasem czy lekarzem pójdzie najwyżej na piwo czy karty do Bursztyna i na tem koniec! Czytać gazetę: to przesąd, a napisać coś, to rzecz niedościgła! Nic więc dziwnego, że w naszym „Głosie“ cicho o Limanowej! Nie tak to bywało do niedawna, kiedy mecenasy i profesory pamiętały o życiu naszej mieściny, a nawet i wysokie nasze władze zainteresowanie miały dla tygodnika! Dzisiaj cisza a przecież popieranie naszego regjonalnego pisma winno każdemu leżeć na sercu!

Szczęście, że „Strzelec“ miejscowy nie śpi i starać się będzie o wiadomości: ideowe i aktualne! A wtedy może i niejeden Limanowiak zajrzy do „Głosu Podhala“! Bez względu na to, czy należy do klubu wieczornych zejść, nie mówiąc oczywiście o naszych ideowych pracownikach. Czytajcie więc „Głos“, bo w następnym numerze więcej i ciekawej. To na razie, to tylko inwokacja. (...ski)

Próbując celności strzelby postrzelił chłopaka.

Dnia 29 IX. 1921 r. około godz. 8 przyszedł do mieszkańca Kamienicy, pow. Limanowa Stanisława Gronia, mieszkaniec wsi Zabrzeż, Kucia Franciszek celem kupna dubeltówki. Po przeprowadzeniu początkowych targów postanowili obaj wypróbować dubeltówki, wobec czego udali się do pobliskiego potoka strzelać do celu. Za cel obrali wierzbę do której Kucia oddał 1 strzał z odległości 50 kroków. Po sprawdzeniu strzału okazało się, iż do wierzby padł tylko jeden śrut. Kucia widząc to oświadczył Gronowi, że dubeltówka jest niecelna, wówczas Gron zaproponował Kuci udanie się pod stodołę Cebuli Jana i tam strzelić do drzwi, to dopiero będzie wiedział czy dubeltówka jest celna, czy nie. Na tą propozycję Kucia się zgodził i obaj udali się pod wspomnianą stodołę do której również z odległości 50 kroków oddał strzał Kucia mierząc w drzwi, W czasie oddania strzału bawił się ze swemi siostrami koło stodoły Władysław Cebula, który został ugodzony 2 śrutami, a to: jednym pod pachę, zaś drugim w pachwinę. Kucia po wypadku zbiegł, jak również i Groń. Rannego Cebulę opatrzył Dr. Kleiman z Łącka i odesłał go do szpitala w Nowym Sączu dnia 30. IX. br.

Autobus rani konia.

Dnia 28. IX. 1931 r. między godz. 9-tą a 10tą Andrzej Leśniak, plutonowy, szofer I pułku Strzelców podhal. z Nowego Sącza, jadąc drogą wojewódzką z Nowego Sącza z góralami powracającemi z uroczystości Związku rezerw. i Byłych Wojskowych Pol. w Krakowie do Krościenka najechał na konia w Maszkowicach, łamiąc koniowi lewą tylną nogę. Koń był własnością Michała Gońciorza z Maszkowic.

Kierowca widząc powyższe bezwłocznie się zatrzymał. Winy w tym wypadku nikt nie ponosi.

Pożar zniszczył dobytek rolnika.

Dnia I. X. 1931 r. około godz. 12. 15 wybuchł pożar w stodole należącej do Franciszka Kasprzaka w Czerncu. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona. Straty wynoszą około 11.000 zł.

Wskutek pożaru spaliła się doszczętnie stodoła, oraz wszystkie zbiory tegoroczne, jak żyto, przenica, jęczmień owies prócz tego młocarnia, sieczkarnia i nne narzędzia rolnicze.

Stodoła była ubezpieczona w P. Z. U. W. w Krakowie. W akcji ratunkowej brała udział Straż pożarna z Czerńca, która przybyła na miejsce w niespełna 10 minut oraz straż pożarna z Łącka przybyła po upływie około 20 minut.

Dzięki wytężonej akcji ratunkowej ze strony straży pożarnej oraz miejscowych gospodarzy niedoszło do roszerzenia się ognia. Pożar o godz. 5 został przez pozostałą straż z Czernca ugaszony. Straż pożarna z Łącka odjechała po zlokalizowaniu pożaru około godz. 4.

Utonęła w czasie powodzi.

Młody parobek Jan Zygadło wyjechał dnia 30 września br. w czasie ogromnej powodzi wraz z Marją Pyrdoł ze Zarzecza i Teofilą Majewską po len, moczony na Dunajcu w Zarzeczu. Wprawdzie obie kobiety odradzały wyjazdu z powodu olbrzymiej wody, jednak uległy wkońcu namowom Zygadły i ruszyły na wodę.

Po przyjeździe do Dunajca woda okazała się płytką, Zygadło zapowiedział tak Majewskiej jak i Marji Pyrdoł, by się trzymały wozu, by która nie wypadła, aż dopiero, gdy wjechał dalej konie wpadły w świeżo pogłębione koryto a nadeszły bałwan uderzył w wóz, wskutek czego wpadli wszyscy w wezbraną wodę.

Zarówno Zygadło jak i Majewska zdołali się wydobyć ze spienionego odmętu, natomiast Marja Pyrdoł porwana przez fale na głębię utonęła. Trupa wydobyto dwa dni później.

Złodzieje sklepowi przy robocie.

Aleksander Sanecki, lat 19 w Krynicy Wsi, robotnik dzienny w towarzystwie Antoni Szczęka lat 21 weszli dnia 21 IX br. do sklepu Fećka Karola w Krynicy Wsi, przysiółek Słotwiny, po oderwaniu kłódki u drzwi sklepu zabrali 15 kg. słoniny, 10 kg. kiełbasy, 100 bułek, 100 pudełek zapałek i 10 kg. cukru, łącznej wartości 120 zł.

Ci sami sprawcy tejże nocy dostali się do zamkniętego sklepu Arona Dawida Blumenstocka w Słotwinach po urwaniu kłódki od drzwi, skąd skradli 70 litr. moszczu owocowego i 30 flaszek piwa łącznej wartości 110 zł.

Wymienieni zostali przy niesieniu skradzionych rzeczy przez tamt. mieszkańców napotkani i rzeczy te porzucili.

Podziękowanie.

J. W. Panu Michałowi Aderowi w Jazowsku właścicielowi fabryki mebli giętych, za dar w postaci krzeseł do świetlicy Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu, Zarząd i Komenda Oddziału Związku Strzeleckiego w Nowym Sączu serdecznie dziękuje.

KRONIKA

Teatr Tow. dramatycznego odegrał we czwartek 8 bm. „Sztubę“, sztukę Lekszyckiego w trzech aktach.

Z sali odczytowej. Ruchliwy nowosądecki oddział Ligi morskiej i kolonjalnej zapoczątkował cykl wykładów. Pierwszy odbył się w niedzielę dnia 4-go bm. w sali Magistratu wystąpił prelegent p. Samuel Knauf z Warszawy z odczytem „Przez rzeki i morza do kolonji“. Obecnie dnia 11 bm. odbędzie się również w Magistracie odczyt prof. U. J. Siedleckiego.

Posiedzenie Rady Powiat. BBWR. odbyło się w ubiegły piątek pod przewodnictwem prezesa J. Bodzionego; sekretarzował red. Klemensiewicz. Główne obrady tyczyły ukonstytuowania i wyboru powiatowej komisji rolniczej BBWR. Głos zabierał p. prezes Bodziony, p. Brezowa, p. kierownik Fyda, p. nacz. Słaby i inni.

Równocześnie przypomina się członkom komitetów parafjalnych BB., że posiedzenie stale odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca.

Zakład Sióstr Felicjanek przy ul. Długosza utrzymujący sieroty znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji. Zacni mieszczanie nowosądeccy, którzyście zawsze składali ofiary od wieków ofiarujcie choćby skromny grosz na te cele!

Przejazd ulicą Lwowską jest wprost niemożliwym! Wyboje niczem na drodze wojennej, błoto, kocie łby i tp. A przecież to śródmieście! Najwyższy czas, aby Magisrat poprawił tę ulicę, bo stan jej urąga jakiejkolwiek kulturze!

Odprawa komendantów Zw. Strzeleckiego odbyła się dnia 27 bm. Prócz spraw personalnych i instrukcyjnych omówiono szereg instrukcyj gospodarczo-rolniczych.

Dancing Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyty w sobotę dnia 3-go bm. w czytelni mieszczańskiej przyniósł piękny dochód na cele Ligi. Bawiono się ogromnie miło. Z pośród skromnych, a jednak gustownych sukienek wybijały się: pp. Stan. Rysiówna, Czesława Wójcicka, Marja Andraszówna, N. Jankiewiczówna, G. Migdałkówna i N. Rysiówna. Ponoć miłe te dancingi mają być ponawiane!

Parytetowa komisja doradcza przy Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Nowym Sączu odbyła swe posiedzenie dnia 2. bm. o godz. 12-tej pod przewodnictwem p. Starosty dra Łacha. Komisja miała na celu ujęcie pracy, sprawę pracy pozagodzinowej oraz orzeczenia swe wydała co do zatrudniania nadmiernego ilości terminatorów i t. p. Należy zwrócić uwagę, by zakłady pracy przyjmowały pracowników przez P. U. P. P., aby łatwiej uregulować rynek pracy.

Zebranie porozumiewawcze 4 zarządów. Dnia 8 bm. odbyło się na zaproszenie Zarządu Powiatowego Zw. Strzeleckiego wspólne zebranie Zarządów: Zw. Strzeleckiego, Związku Oficerów rezerwy, Zw. Legjonistów, i Zw. rezerwistów, celem ułożenia metod współpracy tych czterech Zw. w dziedzinie P. W. i wychowania obywatelskiego. Zebranie otwarł jako gospodarz Dr. Dyszkiewicz prezes Pow. Zarz. Zw. Strzel., proponując na przewodniczącego zebrania Dr. Łacha, prezesa Zarz. Zw. Ofic. rezerw. Propozycję przyjęto przez aklamację. Referat o potrzebie współpracy i ustalenia norm tejże wygłosił Dr. Dyszkiewicz. Po referacie wywiązała się bardzo silna dyskusja, w której mowcy wszyscy zgadzali się z potrzebą ujednostajnienia tej pracy i zorganizowania jej, celem uzyskania jak najwybitniejszych wyników przy jak największem zaoszczędzeniu sił. Dla przeprowadzenia konkretnego myśli poruszonych przez Dra. Dyszkiewicza uchwalono, zgodnie zresztą z jego wnioskiem, po 1 delegacie zarządów Związków: Legj. Zw. Strzel. Zw. Ofic. rez. Zw rezerw. i Pow. Kom. Ochotn. Str. Pożarn. Nowej placówce mającej na celu zorganizowanie pracy społecznej na tak ważnym odcinku, jakim jest P. W. i wychowanie obywatelskie z naszej strony życzymy jak najwybitniejszych wyników.

Zjazd okręgowy B.B.W.R. delegatów i mężów zaufania okr. wyborcz. 44. odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 11-tej w sali Magistratu m. Nowego Sącza. Posłowie okręgu wygłoszą referaty na tematy: 1) kryzys a równowaga budżetowa, 2) mała ustawa samorządowa, 3) sytuacja gospodarcza i polityczna naszego okręgu wyborczego.

Sekretarjat B.B.W.R. naszego powiatu zaprasza jak najusilniej wszystkich prezesów i sekretarzy i delegatów poszczególnych kół. B.B.W.R. na to zebranie. Porozumiewać się w tej sprawie zjazdu okręgowego należy z sekretarjatem BBWR. ul. Szwedzka 8.

Pomnik ku czci powstańców 1831 i 1863. r. Posiedzenie Komitetu budowy pomnika dla powstańców odbyło się dnia 30 września br. Na tymże posiedzeniu postanowiono akcję finansową na budowę pomnika wstrzymać do wiosny przyszłego roku a to dlatego, by nie przeszkadzać obecnej zbiórce dla bezrobotnych.

Niemniej jednak Komitet przygotowuje obecnie kilka tysięcy odezw z adresami, by mieć je gotowe do użytku za kilka miesięcy, który to czas zużytkować chce na zebranie odpowiedniego materjału dotyczącego powstańców 1831 i 1833 r. a pochodzących z Nowego Sącza i powiatu, względnie spoczywających w nieznanych Komitetowi mogiłach,

Dlatego raz jeszcze apelujemy do mieszkańców powiatu nowosądeckiego, szczególnie starszych wiekiem, by zechcieli pisemnie zawiadamiać przewodniczącego Komitetu, wzg. naszą Redakcję o niezbitych danych, co do dotychczasowych miejsc spoczynku zmarłych bohaterów.

Czy wał na Kamienicy jest wystarczającym? Budowany od pewnego czasu mur oporowy od strony Załubińcza na Kamienicy okazał się w czasie powodzi stanowczo za niskim! Wezbrana woda przykryła zupełnie szczyt bulwaru rozlewając się po Piekle. Obecnie kończy się budowa tamy w tej samej wysokości. Zapytujemy się, czy jest sens wznosić mur oporowy w tak małych co do wysokości wymiarach, że woda przy najbliższej powodzi znowu go zaleje! Czy nie byłoby wskazanem odpowiednie podniesienie muru? Oczekujemy na to odpowiedzi.

Pod adresem Magistratu! Nasza targowica drzewna urąga wszelkim wymaganiom kultury i porządku miejskiego. Niemożliwe do przebycia błoto stojące po deszczu tygodniami stawy, niezamiatany od x czasu brud, odpadki i tp. czynią niesamowite wrażenie! Ludność wiejska, przyjeżdżająca na targ furami w braku ustępu zanieczyszcza całą targowicę, a obrazki wykonywujących swe czynności fizjologiczne ludzi, na widoku publicznym nie wpływają na moralność. Wszak targowica drzewna leży przy głównym trakcie automobilowym do Krynicy, obok położoną jest szkoła powszechna, są to przeto powody które powinny wpłynąć na Magistrat, by na targowicy zbudował i to odrazu jakiś ustęp publiczny oraz wyszutrował należycie miejsce sprzedaży drzewa. Są to konieczności niezbędne, o które upominają się mieszkańcy i opinja publiczna!

Z Polski i ze świata.

Prześladowanie Polaków na Łotwie. W związku z wyborami sejmowych na Łotwie wzmogło się ogromnie prześladowanie Polaków. W otatnich czasach zamknięto wszystkie pisma polskie. Również prześladowanym jest „Związek Polaków na Łotwie“. Postępowanie do niedawna przyjaznej nam Łotwy wywołało w całej Polsce oburzenie!

Cztery lotniczki polskie oblatują aeroplanami całą Polskę dookoła.

11-go listopada od roku bieżącego został uznanym jako dzień święta państwowego, który oficjalnie święcić będą wszystkie urzędy państwowe. Również sklepy będą zamknięte.

Pierwszy wyrok śmierci sądu doraźnego zapadł w tych dniach w Poznaniu, a to za zabójstwo dokonane przez niejakiego Stanisława Homskiego.

Sławny wynalazca Edison, który wynalazł żarówkę elektryczną, gramofon i poczynił wiele innych sławnych wynalazków jest umierającym.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego nastąpi w tych dniach, przyczem nowe wybory wyznaczono na 3-go listopada. Wszystko to skutki kryzysu gospodarczego.

Bezrobotni w Londynie demonstrują. Od kilku dni toczą się na ulicach Londynu walki uliczne między bezrobotnymi a policją. Szereg osób jest rannych. Bezrobotni atakują policję w grupach liczących nawet po tysiąc osób.

Posiedzenie nadzwyczajne Ligi Narodów odbędzie się dnia 14 października. Rząd chiński wysłał już około 40 depesz do Ligi, że Japończycy nie wycofują się z Mandżurji, ale wzmacniają swe siły Japończycy natomiast tłómaczą się rozruchami w Mandżurji. Rząd japoński zarządził mobilizację floty, jednem słowem na wschodzie pachnie dobrze wojną, a Liga Narodów jest jak dotąd bezsilną!

Antyfaszystoskie odezwy rozrzucił wieczór przed kilku dniami nad Rzymem jakiś nieznany samolot. Mimo pościgu natychmiastowego samolot zdołał zbiec. Rzecz oczywista chodzi tu o akcję kół przeciwnych Mussoliniemu i faszystom.

Podwyższone podatki i redukcja płac w Stanach Zjednoczonych. Wbrew temu, co mówione było powszechnie, że Stany Zjednoczone ostoją się kryzysowi światowemu, nadchodzą z Ameryki wiadomości, że w najbliższym czasie wprowadzone tam będą podwyżki niektórych podatków.

W pierwszym rzędzie ma być podwyższony wymiar podatku dochodowego od większych dochodów oraz wprowadzony podatek obrotowy przedewszystkiem na artykuły luksusowe.

Równocześnie z powodu pogorszenia się sytuacji gospodarczej w szeregu wielkich firm w Stan. Zjedn., ogłoszono obniżkę płac robotników urzędników od 10 do 20 proc. W niektórych firmach wprowadzono pięciodniowy tydzień pracy i obniżkę płac o 11 proc.

Obliczają, że ta redukcja płac dotknęła 400 tysięcy robotników i urzędników.

Z NOWYCH WYDAWNICTW.

Praca oświatowo-rolnicza w powiecie nowosądeckim.

Nakładem Tymczasowego Wydziału Powiatowego w Nowym Sączu wyszła drukiem „Drukarni Podhalańskiej" skromna, a jednak nadzwyczaj interesująca broszura, dająca zainteresowanemu czytelnikowi doskonały wgląd w gospodarkę Rady Powiatowej. Fachowi instruktorzy pp. Klimczak, Drzewiński, Koczyński i Małyska zestawili pracę powiatu w zakresie rolnictwa, sadownictwa, warzywnictwa, jedwabnictwa, lasowości, hodowlanym wreszcie obrony przeciwpożarowej, a wydawnictwo poprzedził apelem przewodniczący Wydziału p. starosta dr. Łach. Broszurę tę winien przeczytać każdy, kto interesuje się gospodarką powiatu, o której niestety tak mało wie ogół. A przecież to praca ogromna, przemyślana, dokładna i skrzętna! Każdy przeto płatnik, chcąc się dowiedzieć, jakie wydatne owoce wydaje wspólny wysiłek finansowy ludności powiatu — winien broszurę przeczytać. Nabyć ją można w księgarni p. Pisza wzgl. w Tymczasowym Wydziale Powiatowym w Nowym Sączu za cenę zł. 1·20 za egzemplarz. (N-o)

Z ostatniej chwili.

Na cele pomocy dla bezrobocia

złożyli i zdeklarowali: urzędnicy i personel: Techn. zarz. telegr., Poczta Nr. I., Szkoła im. św. Jadwigi, Gimnazjum żeńskie, (wszyscy w N. Sączu) pół proc. miesięcznie, podobnie Szkoła żeńska im. św. Kingi (Stary Sącz), Magistrat Krynicy Zdroju i Szkoła w Andrzejówce, 1 psp. zdeklarował 50 obiadów p. Mojżesz Rubin, rabin z N. Sącza 5 zł. miesięcznie.

Chwalebny czyn urzędu gminnego w Krasnem potockiem.

Na cele Powiatowego komitetu pomocy bezrobotnym oiarował wójt i sekretarz gminy Krasne Potockie (pow. N. Sącz) 2 proc. swoich poborów. Myślałby może kto, że wójt bierze dużą płacę? Tymczasem pensja wójta wynosi... 20 złotych rocznie! Ten odruch wsi jest naprawdę pochwały godnym, a wójt Stanisław Król, który mimo tak małej płacy ofiaruje procent ze swej skromnej pensji wraz swymi urzędnikami jest przykładem szlachetnego pojmowania obowiązków obywatelskich! Niech żyją naśladujące urząd gminny w Krasnem potockiem dalsze gminy!

KAŻDY INTELIGENT czyta „Gazetę literacką" (Kraków Słoneczna 15.), która po czterech latach przerwy ukazała się ponownie pod redakcją znanego krakowskiego poety i naszego b. współpracownika Józefa Aleksandra Gałuszki.

M. MARKJUNCWICZ.

Hodujmy owce!

(Dokończenie.)

Owca powinna być hodowana rasy odpowiedniej dla danego okręgu hodowlanego. Obecnie przy każdym Okręgowem Towarzystwie Rolniczem są instruktorzy rolni, a przy Wojewódzkiem Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych inspektorzy owczarscy. Przystępując do poprawnej hodowli owiec, gospodarze pewnej okolicy powinni zrzeszyć się w kółko hodowlane i zasięgnąć opinji instruktora, co do kierunku wskazanego dla danej okolicy, a jeżeli zamierzają przytąpić do kupna tryka lub maciorek, to zasięgnąć informacji co po wskazanego miejsca zakupu.

Do rozpłodu należy używać wyłącznie dojrzałych tryków i maciorek, to znaczy w wieku nie niżej niż pół rocznym. Tryki i maciorki w młodszym wieku mogą być używane do rozpłodu, jeżeli należą do ras prędko dojrzewających. Jednak w tej kwestji należy również zasięgnąć opinji miejscowego instruktora.

Tryk do rozpłodu winien być wybrany jaknajlepszy. Samiec wywiera wpływ większy na ilość potomstwa niż maciorka. Przy doborze matek można ograniczyć się wybrakowaniem ze stada gorszych matek. W stosunku do tryka mało jest pozostawić najlepszego z posiadanych. Trzeba mieć pewność, że reproduktor jest dobry, a więc jeżeli we własnym stadzie odpowiedniego tryka niema, nie trzeba skąpić, a nabyć dobrego tryka odpowiedniej rasy.

Posiadanego dobrego tryka należy szanować. Młodemu trykowi (1 i pół roku) nie należy dawać więcej niż 25 maciorek do pokrycia w ciągu roku. Dorosłemu można dać do 80—100 maciorek przy ręcznym stanowieniu. Przy wolnem stanowieniu w stadzie na 1 tryka należy liczyć około 40 maciorek. W jednym dniu tryk nie powinien kryć więcej niż 3 matki.

Przy nakrywaniu należy mieć na uwadze, że owca grzeje się 24—36 godzin i że grzanie powtarza się co 14—21 dni. Okres ciąży u owcy trwa około 150 dni, Maciorka może służyć od 5—8 lat, tryk do 7—9 lat w zależności od rasy.

Kotelnia nie powinna odbywać się w dowolnej porze roku. Najwłaściwszym czasem dla kotelni jest koniec zimy i wczesna wiosna (luty—marzec). Wobec tego tryki należy puszczać w stado względnie używać do ręcznego stanowienia w jesieni.

Kotne maciorki powinny korzystać ze specjalnej opieki. Powinny one być zawczasu oddzielone od innych owiec i lepiej żywione dobrą, niezbyt objętościową i rozpierającą paszą. Najlepiej będzie dawać maciorce przed okoceniem się dobre siano z dodatkiem niewielkiej ilości ziarna (10 dkgr).

Waga nowonarodzonego jagnięcia od zwykłych miejskich owiec wynosi mniej więcej 1 i pół — 3 kg. ale dosięga czasami i 4 — 4 i pół kg.

Mleko matki stanowi najnormalniejszy, a przeto i najlepszy pokarm dla nowonarodzonych jagniąt.

Mleczne maciorki należy dokarmiać, dodając do paszy bytowej buraków pastewnych oraz paszy treściwej.

Od skończonego miesiąca życia jagnięta należy dokarmiać, dając nieznaczne ilości owsa i dobrego siana. Dodatek pół kg. owsa wystarczy na 25 kg. wagi żywej jagniąt, czyli na 3 jagniąt miesięcznych średniej wielkości (6—8 kg. wagi żywej.)

Baranki pozostawiane na skopy kastruje się jaknajwcześniej — w wieku 3 miesięcy.

Dorosłe owce potrzebują na paszę bytową dobrego siana około 1/25 swojej wagi żywej. Siano może być zastąpione całkowicie lub częściowo słomą z odpowiednim dodatkiem pasz treściwych i okopowych.

Dla tryków w okresie stanowienia, maciorek przed okoceniem się, oraz owiec mlecznych zwiększenie dawki lub też dodatek pasz treściwych, ewentualnie i okopowych, ponad normę bytową jest konieczny.

W lecie owca powinna korzystać z pastwiska, względnie mieć możność dostatecznego ruchu i otrzymywać w dostatecznej ilości paszę zieloną.

Niezbędny warunek powodzenia hodowli stanowi zdrowie. Gospodarz powinien bacznie śledzić za stanem zdrowia swoich owiec i we wszystkich podejrzanych wypadkach zwracać się do instruktora, względnie lekarza weterynarji.

Z MAGISTRATU KRÓL. WOLN. MIASTA N. SĄCZA.

L: 15861/31/I.

W Nowym Sączu, dnia 6 października 1931.

OGŁOSZENIE!

We czwartek dnia 15-go października 1931 r. odbędzie się w ratuszu (kancelarja Nr. 28. I. p.) publiczna licytacja w celu sprzedaży:

a) około 2.500 m³ drzewa jodłowego z lasu miejskiego w Paszynie

b) około 2.500 m³ drzewa jodłowego i świerkowego z przewagą jodłowego z lasu miejskiego w Żeleźnikowej, razem około 5.000 m³ drzewa na pniu stojącego, ściąć się, okorować i pomierzyć mającego niezwłocznie po sprzedaży, a najdalej do końca grudnia 1931. na rachunek Gminy miasta Nowego Sącza. —

Cena wywołania wynosi po 12 zł. za 1 m³, czyli za całość drzewa 60.000 zł.

Wadjum, wynoszące 10 proc. ceny wywołanej złożone być winno w gotówce w depozycie Kasy miejskiej przed rozpoczęciem licytacji.

Wywóz drzewa z lasu ma być ukończony 31. stycznia 1934, przyczem jedna trzecia część nabytego drzewa wywieziona być może tylko porą zimową po śniegu.

Oferty pisemne wnosić należy do godziny 12-ej w południe.

Po zamknięciu licytacji pisemnej odbędzie się licytacja ustna, a po zamknięciu ustnej nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Szczegółowe warunki licytacyjne oglądać można w kancelarji Magistratu Nr. 27. I. p. w dnie powszednie od godztny 9-tej rano do 1-szej w południe.

Burmistrz:
Dr. ROMAN SICHRAWA mp.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala". Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. z „Drukarni Podhalańskiej" w Nowym Sączu.